

# Gdy nie wiadomo o co chodzi

09.12.2017.

\*Kto się gdzie przewerbował?... Czego żądają nowi mocodawcy? \*Kogo przed kim chroni Duda? Czego żądają nowi mocodawcy? \*Kogo przed kim chroni Duda?

Gdy nie wiadomo o co chodzi – Plotka głosi, że – walka o niezawisłe sądownictwo – zakończy się zgniłym kompromisem obozu – dobrej zmiany – z – totalniacką opozycją: na 15 członków 25-osobowej Krajowej Rady Sądownictwa – 9 mianuje koalicja rządowa, 6 – opozycja totalna – Skąd taki kompromitujący – niezawisłe – sądownictwo – kompromis? Punktujemy i spekulujemy! Zwłaszcza, że i o nominacje generalskie – prezydent Duda widzie dziwny spór z Antonim Macierewiczem, a niedawno okazało się, że Duda blokuje także nominacje na pierwszy stopień oficerski w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego!...

1. Wojskowe Służby Informacyjne rozwiązane zostały dopiero w 2006 roku. Do końca prowadziły werbunek agentury; zwłaszcza – w środowisku – sędziowskich, tym gwarancie bezkarności i szwindli transformacyjnych, a zarazem doskonałej kopalni informacji. Tu zresztą istniała już i dawna agentura SB, która przetrwała – wszystkie zmiany organizacyjne po 1989 roku. Obydwie te bezpieki szukały sobie nowych mecenasów w nowej rzeczywistości politycznej: część – przewerbowała się do – służb amerykańskich, część do niemieckich, część do izraelskich, a część pozostała – w służbie rosyjskiej. (– Agenci komunistyczni zostali odwróćceni i tak ma być! – powiedział w latach 90-ych rezydent CIA w Warszawie – Maciejowi Zalewskiemu). Mają – jednak – pewien interes wspólny – bez względu na to, kto dokąd się przewerbował: – muszą udowodnić nowym mocodawcom swą przydatność, a to wymaga zachowania – i dalszej rozbudowy wpływów. Wszyscy – przewerbowanci, dokąd by się nie przewerbowali, mają wspólny interes w zachowaniu dotychczasowych – – TW – konfidentów, informatorów, etc.

2. Platforma Obywatelska odsunięta została od władzy – wskutek ujawnienia – taśm prawdy. Kto nagrał te taśmy – tajemnica wielka, ale fakt, że nagrano też rozmowy premiera Tuska bynajmniej nie – u Sowy, a w jego rządowych pomieszczeniach (!) wskazuje, że zrobili to nie byle jacy fachowcy, nie byle jaką techniką!

3. Nie wydaje się prawdopodobne, by po tak ciężkiej batalii o ustawy reformujące sądownictwo (okupacja sejmu, próba uniemożliwienia głosowania nad tymi ustawami, sfajdany majdan jako próba ulicznego puczu) prezydent Duda zawetował dwie ważne ustawy bez wiedzy i zgody prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że obydwaj rozpoczęli grę na czas, grę na zwłokę, – przykrywając – przewlekającymi się konsultacjami. Owszem, konsultacje były, ale – czego tak naprawdę dotyczyły?

4. Skąd więc ta zwłoka (dopiero teraz, po – prawie pół roku, do Sejmu wpłynęły prezydenckie projekty)? Czy za hamulec reform nie pociągnęły aby te same bezpieczniackie środowiska, przewerbowane na amerykańską stronę, które wcześniej wysadziły – taśmami prawdy – z siodła ekipę Tuska?... Absurd – czy raczej paradoks? Nietrudno wyobrazić – sobie argumentację, jakiej ci przewerbowanci mogli użyć wobec – amerykańskich mocodawców: – – Jeżeli mamy być dla was nadal użyteczni w Polsce, to musimy dysponować własną, mocną – agenturą, zwłaszcza w środowisku sędziowskim i wojskowym. PiS-owskie reformy – w sądach i wojsku mogą nam ograniczyć tę agenturę, jaką już tam mamy, jaką już tam ulokowaliśmy do roku 2006 i wcześniej. Jeśli więc chcecie, byśmy nadal byli wam użyteczni – zastopujcie te reformy!

(Zwracam – uwagę, że w takiej sytuacji, paradoksalnie, – zarówno działania agentury rosyjskiej, jak – przewerbowanych do BND byłyby zbieżne z działaniami przewerbowanych do CIA – wszyscy chcą przecież – zachować swój – stan agenturalnego posiadania – w sądownictwie i wojsku!) – mogli odpowiedzieć na to chłopcy z CIA, mocodawcy naszych przewerbowanych? Chłopcy z CIA nie mogli na to odpowiedzieć od razu. Problem bowiem – po wyborze Trumpa – stał się dla nich także – problemem politycznym. Za prezydentury Obamy najprawdopodobniej przyjęliby bez mrugnięcia okiem argumentację naszych przewerbowanych. Teraz jednak, gdy Trump daje do zrozumienia, że Polska stała się dla Ameryki nieco ważniejsza, niż – była dla Obamy – chłopcy z CIA też czekają na ostateczne rozstrzygnięcia polityczne: czy Trump poświęci (ograniczy) wpływy CIA w Polsce, te wniesione im – we wianie – przez – naszych – przewerbowanych – czy też kosztem – uszczuplenia tych wpływów postanowi umocnić rządy PiS, uznając to za ważniejszy element amerykańskiej polityki?...

5. Obserwując to, co dzieje się w Ameryce nie trudno zauważyć, że i w tamtejszych służbach trwa – niebywale ostra – walka buldogów pod dywanem – ; karuzela kadrowa raz zakręca w prawo, to znów w lewo; dawni nominaci Obamy krzywią się na nowych – nominatów Trumpa; – różne sugestie na ten temat mogą płynąć – z tak podzielonych służb do Białego Domu, niewykluczone, że sprzeczne ze sobą.

6. – – Jeśli prawdą jest, że przewerbowanci – do CIA nagrali – taśmy prawdy u Sowy, rozpalili zwycięstwo PiS i zdmuchnęli – platformerską ekipę – stronnictwa pruskiego, by dać placet dla rządów – stronnictwa amerykańskiego – – to czy nie mogą teraz zastopować – reformy sądownictwa i wojska, gdyby prezydent Trump – za podszeptem swych służb – uznał, że jednak

rozbudowana agentura amerykańska w Polsce jest ważniejsza, niż dalsze umocnienie władzy PiS?...Może uznaje, że władza PiS jest już wystarczająco silna jak na bezpieczeństwo amerykańskich interesów? Może w tym kierunku sufluje mu także lobby żydowskie?... 7. Owszem, można i odnieść wrażenie, że lobby to podzieliło się wedle podziału, jaki po wyborze Trumpa nastąpił w Ameryce, ale może to być tylko przelotne wrażenie? W końcu podczas warszawskiej konferencji Most to izraelscy bezpieczniacy żyrowali Amerykanom? wiarygodność przewerbować z WSI czy SB do CIA? 8. W Do Rzeczy z 12 listopada br. Antoni Macierewicz mówi:

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie pozwala w całości opublikować Aneksu do raportu o likwidacji WSI (Ś) Jest inny problem: prezydent Duda powinien przekazać ten Aneks jako materiał dowodowy szefowi Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Trudno zrozumieć, dlaczego prezydent Duda utrudnia działania służbom. 9. A tu media informują, że kilku sędziów z Krajowej Rady Sądownictwa odbyło tajne spotkanie w ambasadzie niemieckiej w Warszawie! Ach, wszystko przez te nerwy, przez te zwłokę!... Czy niemiecka agentura w Krajowej Radzie Sądownictwa nie ufa już pośrednikom - swym oficerom prowadzącym (obawia się penetracji ze strony polskich służb? ...) - i woli pobierać instrukcje bezpośrednio u źródła, w samej ambasadzie? I kto to jest rezydentem niemieckiego BND w ambasadzie niemieckiej?...

Marjan Miszałski